

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

SEMINARIA, SESJE, POSIEDZENIA

Seminarium na temat „Problem ochrony ekosystemów leśnych a gradacje kornika drukarza” (Białowieża, 10 maja 1996 r.)

Dnia 10 maja 1996 r. odbyło się w Białowieży seminarium naukowe poświęcone problemowi kornika drukarza *Ips typographus* (Coleoptera: Scolytidae). Gatunek ten ma tendencję do masowych pojawów i jest wówczas sprawcą dobijania osłabionych z różnych przyczyn świerków. W ostatnich dwóch latach kornik drukarz przyczynił się do zamierania drzew w lasach na dużą skalę, m.in. w Puszczy Białowieskiej. Spotkanie to, zorganizowane przez Zakład Lasów Naturalnych Instytutu Badawczego Leśnictwa w Białowieży oraz Towarzystwo Ochrony Puszczy Białowieskiej, miało na celu przybliżenie uczestnikom danych o biologii, ekologii i znaczeniu biocenotycznym kornika drukarza oraz przedyskutowanie wątpliwości związanych z jego zwalczaniem i profilaktyką, zwłaszcza na terenach chronionych. Celem było również – w odniesieniu do parków narodowych i rezerwatów przyrody – zastanowienie się, czy dotychczas stosowane sposoby zwalczania kornika drukarza, głównie poprzez usuwanie drzew zasiedlonych, są w ogóle zasadne, czy nie ma dla nich alternatywy.

W seminarium uczestniczyło około 50 osób, wśród których byli entomolodzy – specjaliści zajmujący się kambio- i ksylofagami z różnych ośrodków naukowych w Polsce, a także przedstawiciele leśników-praktyków z terenu Puszczy Białowieskiej oraz naukowcy różnych specjalności pracujący w Białowieży. Gośćmi seminarium byli Przewodniczący Komitetu Ochrony Przyrody PAN prof. dr hab. Ludwik Tomiałojć oraz Wojewódzki Konserwator Przyrody w Białymstoku inż. Romuald Luto.

Wygłoszono 5 referatów, dotyczących m.in. biologii kornika drukarza, naturalnych czynników ograniczających jego populację oraz funkcji tego gatunku w lesie naturalnym.

Przedstawiciele Gorczańskiego PN podzielili się swoimi cennymi doświadczeniami w zakresie problemu kornika na terenach chronionych w Gorcach.

W trakcie ożywionej, wielowątkowej dyskusji omówiono m.in. sposoby postępowania z kornikiem drukarzem w parkach narodowych i rezerwach przyrody oraz w ich otoczeniu. Skonstatowano, że wbrew nie-

którym opiniom, kornik drukarz w żadnym razie nie zagraża istnieniu świerka w Puszczy Białowieskiej ani tym bardziej całej Puszczy. Poza tym, jak wskazują informacje literaturowe i obserwacje, rezerwaty przyrody nie są rezerwuarami „szkodliwych” owadów i nie stanowią zagrożenia dla otaczających drzewostanów gospodarczych; może być co najwyżej odwrotnie. W odniesieniu do Puszczy Białowieskiej kornik drukarz, eliminując pewien procent populacji świerka, przywraca właściwe proporcje w składzie gatunkowym drzewostanów, w których gatunek ten w przeszłości nadmiernie się rozmnożył. Na właściwych siedliskach dobrze się on odnawia i stanowi wciąż znaczący udział w drzewostanach Puszczy Białowieskiej, nadając jej swoiste – borealne – piętno. Natomiast luki w drzewostanach powstające w gniazdach kornikowych zwiększają mozaikę ujednocionych drzewostanów świerkowych. Drzewa zasiedlone przez korniki stanowią bazę żerową dla licznych innych bezkręgowców-saproksylobiontów, a także dla niektórych zwierząt kręgowych, np. rzadkiego dzięcioła trójpalczastego. W toku sukcesji, która zachodzi na zasiedlonych przez kornika drukarza pniach, znajdują schronienie, bądź pożywienie, setki gatunków. Powierzchnie czasowo pozbawione drzewostanu są w lesie naturalnym niezbędne dla zapewnienia odpowiednich warunków życia dla wielu gatunków zwierząt bezkręgowych i większości kręgowców.

Zebrani podzielali opinię, że ingerencja w rezerwatach ścisłych atakowanych przez kornika drukarza, mająca ostatnio miejsce w różnych rejonach Polski, jest niedopuszczalna i nie znajduje żadnych racjonalnych uzasadnień.

Przedstawione referaty i dyskusja wskazywały na znaczne różnice zdań leśników-praktyków co do oceny skuteczności stosowanych powszechnie metod postępowania z tym gatunkiem w lasach gospodarczych i rezerwatach częściowych. Zabieg usuwania drzew zasiedlonych jest zazwyczaj spóźniony w stosunku do rytmu rozwojowego kornika („idziemy za kornikiem” – leśnicy praktycy). W efekcie, jego skuteczność jest wątpliwa, tym bardziej że usuwając drzewa zbyt późno, niszczy się cały garnitur antagonistów omawianego gatunku, jakie zdążyły wkroczyć do żerowiska. Obniza to naturalną odporność środowiska.

Jedną z nasuwających się konkluzji jest sugestia, aby zamiast koncentrować się na zwalczaniu kornika na terenach chronionych, uważnie obserwować procesy i kierunki zmian całego ekosystemu oraz badać jego składniki. Kornik powinien być postrzegany jako element tego układu i czynnik jego dynamiki.

Przyrodnicy-ekolodzy wskazywali na ścisłe powiązania kornika z całą biocenozą. Liczebność populacji kornika warunkowana jest obecnością i aktywnością licznych naturalnych jego antagonistów. Te z kolei (głównie parazytoidy), aby stanowić istotny czynnik ograniczający, wymagają bogatych gatunkowo, silnie zróżnicowanych ekosystemów.

Seminarium było okazją do przeglądu obecnego stanu wiedzy na temat kornika drukarza w aspekcie jego funkcji w ekosystemie leśnym oraz problemów ochrony lasu. Poza przybliżeniem zainteresowanym problematyki związanej z tym gatunkiem omówiono rozpoczynające się szczegółowe badania nad migracją korników na styku terenów chronionych i lasów gospodarczych, tempem rozprzestrzeniania się gniazd kornikowych w obu wymienionych środowiskach oraz niektórymi aspektami biologii gatunku. Badania z zakresu tego określonego tematu będą prowadzone przez zespół autorów z różnych ośrodków naukowych Polski, a koordynowane przez Zakład Lasów Naturalnych IBL w Białowieży. Równoległe z Puszcza Białowieską podobne badania będą realizowane również w Parkach Narodowych: Gorczańskim i Wigierskim.

Jerzy M. Gutowski

Końcowe wnioski

z sesji Państwowej Rady Ochrony Przyrody (w dn. 27 października i 21 grudnia 1995) nt. gospodarki rybackiej i wędkarskiej, prowadzonej w ekosystemach wodnych objętych ochroną w rezerwatach przyrody i w parkach narodowych*

1. Zgodnie ze współczesną wiedzą ekologiczną ryby stanowią w sieci zależności troficznych biocenoz element kluczowy, szczególnie silnie oddziaływający na przeżywalność potencjalnych ofiar i ich strategie życiowe, a w konsekwencji na różnorodność gatunkową zespołów. Znajomość oddziaływań troficznych w biocenozach, przede wszystkim roli ryb, może być wykorzystywana do kontroli zakwitów glonów, a w efekcie do poprawy jakości wody.

2. Rybactwo i wędkarstwo oddziaływając na zagęszczenie i strukturę populacji drapieżników pierwszego rzędu (ryby drapieżne) i drugiego rzędu (tzw. ryby spokojnego zęru) może pośrednio wywierać znaczny wpływ na różnorodność i stabilność całej biocenozy. Stąd konieczność analizy wszelkich zabiegów gospodarczych podejmowanych w rezerwatach przyrody i parkach narodowych pod kątem niesionych przez nie zagrożeń dla chronionych zasobów.

3. Wychodząc z powyższych przesłanek i ustawy o ochronie przyrody z dn. 16 października 1991 r. uważa się, że działalność rybacka i wędkarska na obiektach chronionych winna być podporządkowana wymogom ochrony przyrody, a szczególnie ochrony różnorodności całej biocenozy (lub zachowaniu warunków sprzyjających jej restytucji), jak też zachowaniu czystości i jakości wód jeziora czy rzeki.

* Niniejsze wnioski dotyczą artykułów przedstawionych w „Chrońmy Przyr. Ojcz.” 1996, 52, z. 3, a szczególnie pracy A. Hillbricht-Ilkowska, A. Prejs: *Uwagi o roli...*, tamże, s. 36–42.